

1. Ze stanowiska przepisów austr. proc. cyw. nieprzedłożenie Sądowi polubownemu pierwopisu zapisu na ten Sąd nie uzasadnia bezskuteczności wyroku polubownego, gdyż skutek ten łączy § 595 L. 1 p. c. tylko z brakiem zapisu (...).

2. Sąd państwowy nie jest instancją wyższą od Sądu polubownego, dlatego zapatrywania tego ostatniego Sądu, opartego na swobodnej ocenie, nie może kasować.

3. Brak uzasadnienia wyroku Sądu polubownego nie jest wyliczony w § 595 p. c., jako przyczyna bezskuteczności wyroku tego Sądu.

**Orzeczenie Sądu Najwyższego
z dnia 4 października 1934 r.
C II 1861/34**

Powódka zaskarża wyrok Sądu Apelacyjnego z obu przyczyn, w art. 496 k.p.c. przewidzianych.

Żadna z nich nie jest uzasadniona.

Na czoło rozważań wysuwa się pytanie prawne, czy podniesione przez powódkę przyczyny bezskuteczności wyroku Sądu polubownego mają być rozpatrzone ze stanowiska przepisów austr. p.c., czy też k.p.c.

Sąd polubowny rozpoczął swe czynności przed dniem 1 stycznia 1933, orzeczenie swe wydał zaś w dniu 28 października 1933 r.

Odpowiedź, dana na powyższe pytanie przez Sądy niższych instancyj w kierunku pierwszym, nie wykazuje żadnego błędu.

Zdaniem powódki, błąd ten ma wynikać z zestawienia art. XLIII z art. XXXVI przep. wpraw. do k.p.c.

Powyższe przepisy ani same przez się, ani też w zestawieniu nie wykazują tego błędu.

Pierwszy bowiem z tych artykułów odnosi się do spraw przez Sąd polubowny przed wejściem w życie k.p.c. już *rozstrzygniętych*, a więc do innych spraw, niż ta, która jest przedmiotem obecnego sporu, ponadto zawiera wskazówkę, według jakich przepisów postępowanie przed Sądem państwowym a nie przez Sądem polubownym ma się odbywać.

Art. XXXVI poleca zaś rozpoznawać sprawy wszczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego aż do ukończenia według przepisów dotychczasowych.

Skoro pierwszy z powyższych artykułów odnosi się do spraw, przez Sąd polubowny już rozstrzygniętych, a więc ukończonych, nie może być wskazówką postępowania dla Sądów polubownych.

Drugi zaś artykuł przemawia wręcz na niekorzyść wniosków skargi kasacyjnej.

Dlaczego zaś zestawienie obu artykułów miałyby dać podstawę do innego wniosku, niż każdy z tych artykułów odrębnie wzięwszy, nie można wprost wyrozumieć.

Również powołany w skardze kasacyjnej art. 8 k.p.c. nie wskazuje na to, że Sąd polubowny obowiązany był przestrzegać przepisy k.p.c.

Przepis ten bowiem wypowiada zasadę, że Sąd polubowny ma również rozstrzygać sprawy na zasadach określonych w k.p.c., – rozumie się jednak, o ile wejdzie w położenie stosować te zasady na podstawie przepisów przejściowych.

Ze stanowiska przepisów austr. proc. cyw. nieprzedłożenie Sądowi polubownemu pierwopisu zapisu na ten Sąd nie uzasadnia bezskuteczności wyroku polubownego, gdyż skutek ten łączy § 595 L. 1 p. c. tylko z brakiem zapisu, a zapis przecież istniał.

Zaniechanie przesłuchania pozwanego w celach dowodowych byłoby jedynie wadą postępowania, a taka wada nie podpada pod żaden w powołanym §-fie wymieniony wypadek.

Czy odmowa wyłączenia sędziego polubownego była uzasadniona, należy odpowiedzieć na to pytanie jedynie na podstawie tych zarzutów, którymi powódka dotyczący wniosek przed Sądem polubownym uzasadniała.

Jak to z wywodów skargi kasacyjnej wynika, co zresztą wskazuje protokół rozprawy przed Sądem polubownym, powódka zarzut dotyczący przed tym Sądem uzasadniała jedynie tem, że sędzia polubowny Jakób W. jest wiceprezesem Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców, w którym brat pozwanego zajęty jest w charakterze sekretarza.

Czy wyłączenie sędziego polubownego jest uzasadnione, czy też nie, rozstrzygają o tem przepisy § 586 p. c. i §§ 19 i 20 n. j.

W danym razie mógłby wchodzić w rachubę jedynie przypadek, przewidziany w § 19 L 2 n. j., gdyż chodzi o stronniczość sędziego.

Sąd polubowny uznał, że nie ma dostatecznej podstawy do powątpiewania o bezstronności sędziego.

Sąd państwowy nie jest instancją wyższą od Sądu polubownego, dlatego zapatrywania tego ostatniego Sądu, opartego na swobodnej ocenie, nie może kasować.

O ile powódka uzasadnia stronniczość sędziego polubownego także dalszymi względami, jako to tem, że tenże sędzia czerpał swe wiadomości z bezpośredniego czy pośredniego stałego kontaktu ze stroną procesową, takich faktów Sąd Najwyższy nie może wziąć pod rozwagę, gdyż o wyłączeniu sędziego polubownego rozstrzyga jedynie Sąd polubowny, i tam winna była powódka fakta te przytoczyć.

Z tej przyczyny niezbadanie tych faktów nie może też uzasadniać zarzutu pogwałcenia istotnych przepisów postępowania (art. 426 L. 2 k.p.c.)

By sędzia polubowny, którego wyłączenia domagała się powódka, brał udział w naradach Sądu polubownego, tego Sądy niższych instancji nie ustaliły.

Dlatego tego twierdzenia Sąd Najwyższy uwzględnić nie może i to nietylko z punktu widzenia przyczyny kasacyjnej z art. 426 L. 1 k.p.c., lecz także z ustępu 2 tego artykułu,

gdyż w pominięciu ustalenia tego faktu powódka nie dopatruje się pogwałcenia przepisów proceduralnych.

Brak uzasadnienia wyroku Sądu polubownego nie jest wyliczony w § 595 p. c., jako przyczyna bezskuteczności wyroku tego Sądu.

Źródło: OSP 1935 poz. 318